



ZWODNICZE PIĘKNO

STEFAN CHWIN

TYGODNIK
POWSZECHNY

BIBLIOTEKA TYGODNIKA POWSZECHNEGO

STEFAN CHWIN

ZWODNICZE PIĘKNO

TYGODNIK
POWSZECHNY

BIBLIOTEKA TYGODNIKA POWSZECHNEGO



TOM IX
KRAKÓW 2016

*Dotychczas w Bibliotece Tygodnika Powszechnego
ukazały się:*

◆ KS. ADAM BONIECKI **Dookoła świata**

◆ **Papież Franciszek. Sługa nowego świata**

◆ GRZEGORZ JANKOWICZ

Cmono. Rozmowy z pisarzami

◆ KS. JAN KRACIK **I tak się żyło**

◆ KS. ADAM BONIECKI

Medytacje Drogi Krzyżowej

◆ O. LUDWIK WIŚNIEWSKI **Blask wolności**

◆ KS. WAŁAW HRYNIEWICZ

Blask miłosierdzia

◆ KS. ADAM BONIECKI, KAROLINA PRZEWROCKA

W Ziemi Świętej

IDEA Jacek Ślusarczyk

REDAKCJA Piotr Mucharski, Michał Okoński

KOREKTA Grzegorz Bogdał, Sylwia Frołow, Maciej Szklarczyk

OPRACOWANIE GRAFICZNE, ŁAMANIE Marek K. Zalejski

WYBÓR IKONOGRAFII Stefan Chwin

FOTOEDYCJA Grażyna Makara, Edward Augustyn, Marek K. Zalejski

COPYRIGHT © by Tygodnik Powszechny, 2016

COPYRIGHT © by Stefan Chwin, Marek K. Zalejski, 2016

**TYGODNIK
POWSZECHNY**

www.TygodnikPowszechny.pl

WYDANIE I w tej edycji, 2016

ISBN 978-83-65610-00-3

MENADŻERKI PROJEKTU Anna Pietrzykowska, Maja Kuczińska

DYSTRYBUCJA I ZAMÓWIENIA

Tygodnik Powszechny, tel: 12 422 25 18, mail: tp@tygodnik.com.pl

Czy Piękno jest po stronie Dobra i Wolności?

Na tę sprawę chciałbym spojrzeć przez pryzmat wiersza Zbigniewa Herberta „Potęga smaku”¹, który odegrał w moim – i jak myślę, nie tylko moim – życiu dość istotną rolę. Wielu bliższych i dalszych mi ludzi – szczególnie z mojego pokolenia – odnalazło w nim cenny wzór własnej postawy wobec świata, projekt miary trafnego sądzenia, duchowy fundament, na którym można oprzeć się w najtrudniejszych nawet chwilach.

1 Wiersz dedykowany Izydorze Dąbskiej, asystentce Władysława Tatarkiewicza, pochodzący z tomu „Raport z oblężonego miasta” (Paryż 1983), najpierw został opublikowany w podziemnym „Zapisie” (Warszawa, kwiecień 1981, nr 18).

To wcale nie wymagało wielkiego charakteru
nasza odmowa niezgoda i upór
mieliśmy odrobinę koniecznej odwagi
lecz w gruncie rzeczy była to sprawa smaku
Tak smaku
w którym są włókna duszy i chrząstki sumienia

Kto wie gdyby nas lepiej i piękniej kuszono
ślano kobiety różowe płaskie jak opłatek
lub fantastyczne twory z obrazów Hieronima Boscha
lecz piekło w tym czasie było byle jakie
mokry dół zaulek morderców barak
nazwany pałacem sprawiedliwości
samogonny Mefisto w leninowskiej kurtce
posyłał w teren wnuczęta Aurory
chłopców o twarzach ziemniaczanych
bardzo brzydkie dziewczyny o czerwonych rękach

Zaiste ich retoryka była aż nazbyt parciana
(Marek Tulliusz obracał się w grobie)